

REPUBLIKA

ROK XVII.

ŁÓDŹ, SOBOTA, 14 STYCZNIA 1939 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY

№ 14

Rokowania anglo-włoskie rozbite

Rozmowy Chamberlaina z Mussolinim nie dały żadnych wyników. — Premier Anglii u Papieża

Rzym, 13 stycznia.

Według wszelkich oznak, podróż rzymska premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa dobiega końca

BEZ ŻADNYCH WYNIKÓW.

Rokowania pomiędzy Chamberlainem i Mussolinim stanęły

NA MARTWYM PUNKCIE.

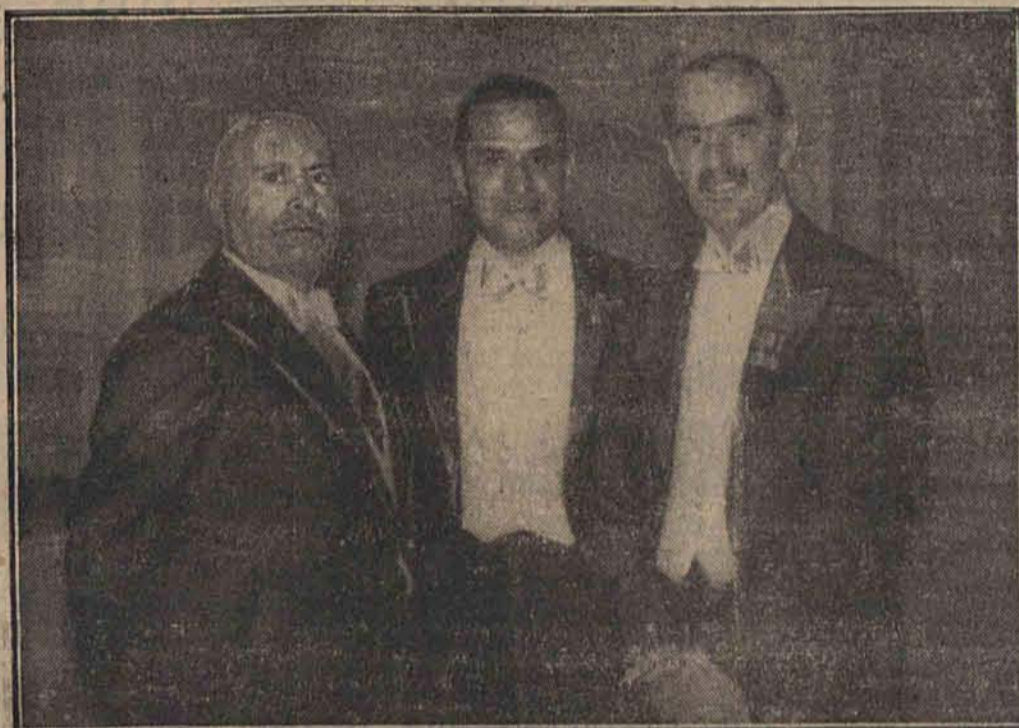
a jedynym „wynikiem” podróży rzymskiej angielskich mężów stanu jest to chyba, że zarówno strona włoska jak i angielska, zdały sobie dokładnie sprawę z tego, CO ICH RÓŻNI I JAK WIELE ICH RÓŻNI.

W tej chwili należy uznać, że rozmowy rzymskie są zakończone bez żadnego rezultatu, a wizyta trwa tylko w ramach reprezentacyjnych.

Londyn, 13 stycznia.

Przyczynę całkowitego **NIEPOWODZENIA RZYMSKICH ROZMÓW ANGIELSKO - WŁOSKICH** widzi prasa angielska w tym, że Mussolini z wielką dynamiką i energią **ŻĄDAŁ UZNANIA JEGO PRETENSYJ W STOSUNKU DO FRANCJI** oraz uznania włoskiego panowania nad Hiszpanią po bliskim już zwycięstwie gen. Franco.

Chamberlain nie mógł oczywiście przyjąć ani jednej, ani drugiej tezy Mussoliniego i dlatego ograniczył się do wysłuchania wielogodzinnych tyrad szefa rządu włoskiego, nie odpowiadając prawie wcale.



Na zdjęciu widzimy Mussoliniego, hr. Ciano i Chamberlaina podczas walekiego bankietu, wydanego przez Mussoliniego w Rzymie.

Rzym, 13 stycznia.

(PAT) Dzisiejsze przedpołudnie premier Chamberlain i minister Halifax poświęcili wizycie w Watykanie. Wizyta odbyła się wedle protokołu, jaki obowiązywał w r. 1933, gdy Papieżowi Piusowi XI składał wizytę premier brytyjski Mac Donald.

O godz. 11.30 premier Chamberlain

i osoby towarzyszące mu wyruszyły z Villa Madama samochodami watykańskimi, przybrzany chorągiewkami brytyjskimi i watykańskimi. Wraz z premierem brytyjskim udali się ponadto do Watykanu poseł angielski przy Stolicy Apostolskiej, radca ministerialny Ingram i kilku urzędników. Przed wejściem do prywatnych apartamentów papieskich

Chamberlaina powitał mistrz dworu papieskiego, który następnie wprowadził go do biblioteki papieskiej, gdzie odbyła się audyencja. Przy rozmowie asystował delegat apostolski w Londynie Monsi-gnore Godfrey.

Po audyencji, która trwała 20 minut, premier przedstawił Papieżowi członków swej świty, po czym Chamberlain w towarzystwie Halifaxa złożył wizytę sekretarzowi stanu karynadowi Pacelli. Z kolei brytyjscy mężowie stanu wraz z otoczeniem odjechali do poselstwa brytyjskiego przy Watykanie, gdzie Chamberlain przyjął kardynała Pacelli, który go rewizytował w imieniu Papieża i własnym.

Następnie odbyło się w poselstwie brytyjskim przy Watykanie śniadanie z udziałem kardynała Pacelli'ego, kardynała Pizzardo jako b. delegata na koronację Jerzego VI i innych dostojników watykańskich.

Wieczorem na cześć gości brytyjskich wydał obiad ambasador angielski przy Kwirynale lord Perth. W obiedzie tym m. in. wzięli udział: Mussolini i min. Ciano.

Rzym, 13 stycznia.

(PAT) Dziś rano min. Halifax odbył półgodzinną rozmowę z ambasadorem Francji Francois Poncet'em, następnie zaś przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych oraz posłów Egiptu i Iraku.

Nowe żądania Włoch i Niemiec

Oba państwa chcą mieć przewagę w powietrzu i budować nieograniczoną ilość łodzi podwodnych

Londyn, 13 stycznia.

(PAT) Prasa angielska zamieszcza obszerny komentarz na temat wizyty rzymskiej premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa.

Korespondent rzymski „Times'a” zaznacza, że w założeniu swym rozmowy anglijsko - włoskie od samego początku miały mieć charakter czysto informacyjny i badawczy. Obie strony jasno i otwarcie zaznaczyły swe stanowisko wobec zagadnień Morza Śródziemnego. Zarówno koła włoskie jak i niemieckie oświadczają, że rząd włoski nie udzielił żadnych nowych zapewnień co do wycofania ochotników włoskich z Hiszpanii. Mussolini oświadczył, że dopilnuje, aby wszyscy kombantanci włoscy opuścili Hiszpanię z chwilą, gdy walka zostanie zakończona.

W sprawie żądań włoskich wobec Francji, to ministrowie brytyjscy nie

starali się pośredniczyć w tej sprawie.

Korespondent „Daily Telegraph” w ten sposób ujmuje rezultaty rozmów: Rozmowy rzymskie nie wpływają na zmianę sytuacji, która była zupełnie dobrze znana jeszcze nim premier Chamberlain i lord Halifax opuścili Londyn. Obie strony wymieniły swe punkty widzenia na przypuszczalny bieg wypadków. Nie wydaje się, by poglądy ministrów brytyjskich i rządu włoskiego były pod wieloma względami zgodne, aczkolwiek, jak oświadczone, każda ze stron w pełni oceniła powody, dla których druga strona zajęła takie a nie inne stanowisko w danych sprawach. Według korespondenta Włochy stać miały na stanowisku, że W. Brytania, jako mocarstwo o dalekim zasięgu odpowiedzialności, nie powinna być ograniczona w prawie budowy pancerników, lecz wzamian za to Włochy i Niemcy z uwa-

gi na wzrost zbrojeń sowieckich powinny być uprawnione do

UTRZYMANIA PRZEWAGI POD WZGLEDEM KRAŻOWNIKÓW

i mniejszych jednostek morskich i nieco ograniczone co do budowy łodzi podwodnych oraz powinny być upoważnione do ustanowienia stanowczej

PRZEWAGI W POWIETRZU.

Jest to bezwzględnie pierwszy jawny krok kampanii, jaką Włochy i Niemcy zamierzają wszcząć przeciwko W. Brytani w dziedzinie wyrównania zbrojeń. Trudno nie odnieść wrażenia — podkreśla korespondent — że tendencją Włoch jest doprowadzenie do odosobnienia Francji.

Rzym, 13 stycznia.

((PAT). Koła, zbliżone do delegacji brytyjskiej, potwierdzają wiadomość, że oficjalna część rozmów Chamberlaina z

Mussolinim została zakończona wczoraj, jakkolwiek i podczas dzisiejszego obiadu u ambasadora lorda Perth szef rządu włoskiego Mussolini miał możliwość nawiązania osobistego kontaktu z Chamberlainem i przeprowadzenia wymiany zdań.

Koła angielskie informują ponadto, że w toku rozmów Mussoliniego z Chamberlainem omawiano obszernie problemat zbrojeń morskich zaktualizowany ostatnim programem zbrojeń Rzeszy Niemieckiej. Nic nie jest natomiast sferom angielskim wiadomo o jakichkolwiek decyzjach, związanych bliżej z zjazdem monachijskim. Panuje nawet przekonanie, że przewidziana w zasadzie przez zjazd monachijski sprawa gwarancji dla granic nowej Czechosłowacji nie była wogóle przedmiotem rozmów jako nieaktualna.

Czy Francja wycofa się z Europy Wschodniej i zrezygnuje z dotychczasowych sojuszów? — Wielka debata nad polityką zagraniczną rozpoczęła się w Izbie Deputowanych

Paryż, 13 stycznia.

(PAT) Dziś rozpoczęła się debata nad interpelacjami, dotyczącymi polityki zagranicznej rządu. Ponieważ liczba zgłoszonych interpelacji wynosi 38 i żadne środki na rzecz ograniczenia dyskusji parlamentarnej nie zostały uchwalone, więc debata ta potrwa prawdopodobnie przez cały przyszły tydzień.

W kołach parlamentarnych oczekują, że głównym momentem debaty będzie nie tyle przemówienie ministra spraw zagr., ile zapowiedziane w kuluarach wystąpienie premiera Daladier, który sam ma zamiar zabrać głos w sprawie polityki zagranicznej. Na początek debaty na naczelnym miejscu wysunęło się

ZAGADNIENIE PAKTÓW I SOJUSZÓW WSCHODNICH FRANCJI,

traktowane na tle stosunków francusko-niemieckich i francusko-włoskich.

Pierwszy z mówców dep. Montigny wskazał na zagadnienie włoskie, jako naczelną zagadnienie w polityce zagranicznej Francji. Mówca podniósł, że Francja powinna obecnie przeprowadzić rewizję wszystkich swoich zobowiązań, zaciągniętych uprzednio w stosunku do różnych państw.

Dep. de Kerillis, naczelny redaktor „Epoque”, krytykował politykę zagraniczną Francji, zarzucając jej bierność. Mówca nazwał chimeryczną politykę zwracającą się tylko ku zagadnieniu im-

Tokio, 13 stycznia.

(PAT) Dziś rano cesarzowa przyjechała od wielkiego marszałka księcia Kaninszeffa sztabu generalnego armii marszałczyństwa, zgodnie z wymaganiami wyznania szinto. Radosny wypadek w rodzinie cesarskiej oczekiwany jest w połowie lutego.

perialnemu i ku sprawie obrony imperium francuskiego. Niemcy bowiem — jak mówił Kerillis — stracili imperium kolonialne właśnie w wyniku wojny w

Europie. Mówca wyraził wątpliwość w skuteczność pomocy angielskiej, oświadczając, że wątpli, aby angielskie chęci szły z pomocą Francji izolowanej

W zakończeniu swego przemówienia dep. de Kerillis domagał się, aby polityka zagraniczna Francji szukała zbliżenia z polityką polską.

Wojska gen. Franco zajęły Tortosę

Ofensywa oddziałów rządowych pod Madrytem. — Gabinet barceloński ma się przenieść do Walencji

Lerida, 13 stycznia.

(PAT) Wojska powstańcze zajęły dziś przed południem Tortosę, po stoczeniu niezwykle gwałtownych walk na południowym zachodzie prowincji Tar-

ragone. Marokańskie dywizje, dowodzone przez gen. Jague dokonały równocześnie manewru okrążającego, biorąc nad Ebreem do niewoli znaczne siły nieprzyjacielskie. W godzinach popołudnio-

wych wojska powstańcze dotarły do miejscowości Perello, o 16 km. na północ od Tarragony.

Na odcinku północnym wojska gen. Franco zdobyły miejscowości Penamandeli i Montfalcon.

Londyn, 13 stycznia.

(PAT) Reuter donosi z Barcelony, że wojska rządowe rozpoczęły dziś rano drugą

OFENZYWĘ NA BRUNETTE NA ZACHODNIM ODCINKU MADRYTU.

Barcelona, 13 stycznia.

(PAT) Komunikat ministerstwa obrony donosi, że na froncie Estramadury w górach Santos nieprzyjaciel stawia zacięty opór. Na odcinku Monterubio nieprzyjaciel przeszedł do przeciwnatarcia, które zostało odparte.

Perpignan, 13 stycznia.

(PAT) Ze źródeł zazwyczaj dobrze poinformowanych donoszą, iż wojska rządu walenckiego wycofały się na linię Torrosa — Tarragona. Również ludność cywilna wraz z dobytkiem opuściła te tereny. Celem tego kroku miałyby być zajęcia dogodniejszej linii obronnej w walkach o Tarragonę.

Z tych samych źródeł informują, że rząd centralny przygotowuje się do opuszczenia Barcelony i przeniesienia się do Walencji. W Barcelonie miałyby — jak słychać — pozostać jedynie prem. Negrin oraz min. spraw zagr. Alvarez del Vayo, którzy kierowałby dalszą obroną miasta



W rękach wojsk rządowych pozostają tereny, oznaczone na mapie, jako białe. Pozostała Hiszpania (czarna) znajduje się pod władzą gen. Franco.

Zdarzenia i ludzie

Ghetto frankfurckie

Jak żyli ludzie za murami? — Najbrudniejsza i najludniejsza uliczka miasta

Ostatnio w prasie omalże całego świata często powtarza się słowo „ghetto”. Ponieważ jednak w naszym stuleciu cywilizacji i postępu wielu ludzi zapomniało już, co to jest ghetto, jeden ze znawców historii podaje nam poniżej szczegółowy opis powstania i rozwoju ghetta żydowskiego w Frankfurcie.

W połowie XIII wieku odbył się pierwszy pogrom Żydów we Frankfurcie. Jest rzeczą wiadomą, iż Żydzi w społeczeństwie europejskim odgrywali zawsze rolę kozła ofiarnego: gdy szerzyły się straszne zarazy lub panował głód — wówczas winę bez namysłu przypisywano Żydom. Do połowy XIV wieku Żydzi w Frankfurcie żyli spokojnie wśród pozostałej ludności, po większej części między katedrą a wybrzeżem Menu. Jeszcze pod koniec XIV stulecia w dzielnicy, w której było najwięcej Żydów, mieszkał sam burmistrz miasta, lecz już po drugim pogromie, to jest w połowie XIV wieku założono w Frankfurcie, na wzór włoski „ulicę żydowską”. Na przeciw trzech wieków odosobniono Żydów w dzielnicy, mieszczącej się między bramami: Bornheimer, Judenbrueck i Wollgraben.

Miało to na celu dwustronna ochronę: ochronę Żydów i ochronę przed Żydami. Żydzi bronili się przeciwko temu, lecz żądał tego zarówno cesarz, jak i mieszczaństwo frankfurckie, które chętnie pozbywało się konkurentów z dzielnicy handlowej.

Oto motywy odosobnienia Żydów: Żydzi mieszkają zbyt blisko kościoła; Żydzi są niewierzącymi świadkami uroczystości kościelnych; Żydzi swoimi obrzędami religijnymi zakłócają bieg

nabożeństw chrześcijańskich...

Tak więc usunięto Żydów frankfurckich z obrębu miasta. Z początku tylko kilka domów ciągnęło się wzdłuż rowu, odgraniczającego ich ulicę, wśród nich — bożnica, łaźnia, sala zabaw i szpital na cmentarzu. Setka ludzi, która początkowo zamieszkiwała „ghetto”, miała przynajmniej to, czego brak było ich potomkom: miejsce, powietrze i światło.

Podczas gdy dziadkowie cieszyli się już uznaniem najświetniejszych dworów europejskich, wnuki, w stuleciu Voltaire'a, przebywały na przeludnionej, ponurej, brudnej uliczce. Nie uważano ich za obywateli Frankfurtu. Nie więcej aniżeli 500 rodzin otrzymało pozwolenie na przebywanie w mieście. Tylko 12 parom rocznie wolno było zawierać związki małżeńskie. Jedynie wzdłuż domów, stojących po wschodniej stronie, wolno im było przychodzić na Roemerberg lub plac przed ratuszem — a to tylko w czasie mszy. Jedynie wtedy, gdy przynosili podarunki noworoczne, składające się z korzeni, lub gdy płacili — Żydzi byli „czyści”.

Nocą tylko temu wolno było opuszczać „ghetto”, kto udawał się do lekarza lub aptekarza. Gdy w roku 1784 pozwolono Żydom w niedziele opuszczać swe domy po godzinie piątej, przewodniczący gminy żydowskiej gorąco dziękował za ten „dowód łaski i miłości”.

Spacery po ogrodach i alejach miasta nie były Żydom dozwolone. Mogli przechadzać się tylko po grobli miejskiej. W uroczystościach publicznych

Żydom nie wolno było brać udziału. Gdy podczas koronacji królów w synagodze odbywały się modły — wojsko pilnowało bram ghetta: żeby żaden Żyd nie mógł oszpecić uroczystego wyglądu miasta. Jeśli zaś jakiś Żyd nie stosował się do któregoś z tych rozporządzeń, każdy przechodzień miał prawo zerwać mu czapkę z głowy.

Żydów, zresztą, łatwo rozpoznawano. Gdy zniesiono przymus noszenia dwóch przszytych do kaftana, żółtych pierścieni, spiczastych szarych kapeluszy i welonów w niebieskie pasy dla kobiet — wówczas powstał specyficzny strój żydowski: mężczyźni nosili czarne palta, czarne kapelusze, ciemne ubrania z wyłożonymi białymi kołnierkami płóciennymi. Kobiety nosiły w soboty sztywno wykrochmalone niebieskie welony płócienne, wdowy zaś białe, z tyłu zwisające płótno, długości łokcia. Wydawano zresztą, wciąż nowe rozporządzenia, dotyczące ubioru: przede wszystkim Żydom wolno było nosić tylko ściśle ustalone rodzaje klejnotów.

O wiele gorsze, aniżeli dyktatura, dotycząca ubioru, gorsze, aniżeli areszt domowy podczas koronacji i inne ograniczenia, jak np. numerus clausus dla małżeństw — było samo ghetto, które składało się z jednej uliczki — a ta uliczka nie była właściwie niczym innym, jak wielką kałużą.

Nawet po wielkich pożarach, rada miejska nie przyznawała więcej obszaru dla przeludnionej uliczki żydowskiej: tak więc stara nędza odbudowywano wciąż na nowo. Pewien podróżny opisuje w końcu XVIII wieku ulicę tę w następujący sposób: proszę sobie wyobrazić ulicę tak długą, iż chcąc ją przebyć, nie wystarczy kwadrans, otoczona domami piecio- i sześciopiętrowymi. Za tymi domami są oficyny, a za tymi

oficynami po większej części dalsze oficyny, tak, że na podwórza nie dochodzi prawie światło dzienne. Nic dziwnego, iż mieszkańcy tych domów są szczęśliwi, jeśli mogą opuścić swe jaskinie i zaczerpnąć powietrza na brudnej i wilgotnej ulicy”.

Ulica oddzielona była od miasta dawnym murem miejskim, który nadawał ghettu jeszcze ohydniejszy wygląd. Zza tego wysokiego, czarnego muru sterczały dachy domów, oszpecone jeszcze licznymi kominami. Wywieszona z górnych okien brudna pościel i lachmany, widoczne były z daleka. Domy były bez ustępów, zaś kanały odchodowe częściowo leżały otwarte. Nic dziwnego zatem, iż w dzielnicy tej panował okropny zaduch i że ludzie, żyjący w takich warunkach nosili na twarzach barwę swej ulicy. Zbyteczne było zmuszać ich do noszenia specjalnego stroju, ażeby odróżnić Żydów od innych mieszkańców miasta: po śmiertelnie bladym obliczu z łatwością można było w nich poznać mieszkańców ghetta.

Architektura wewnętrzna, zresztą, równała się fasadom. W niektórych domach schody nie prowadziły aż do dachu. Posługiwano się drabiną, która podczas prześladowań wciągano na górę. Piwnice domów sąsiednich częściowo były ze sobą połączone ukrytymi drzwiami — na wypadek koniecznej ucieczki. Izolowane poddasza i katakomy piwniczne demonstrowały charakter domów ghettowych.

Tak żyli ludzie. Nic dziwnego, iż bardzo często w ghetcie wybuchały zarazy, które później przenosiły się na inne dzielnice miasta.

Tak wyglądało ghetto — wielowiekowy wstyd ludzkości, ku któremu teraz zmierzają znów nienawistnicy i niewolnicy urojeń...



Czy wiesz dlaczego nie mogłeś dziś rano wstać z łóżka?

Czy wiesz dlaczego od szeregu dni bolą cię stawy? Cierpisz na reumatyzm. Możesz poprawić jednak stan swego zdrowia przez użycie KLEROLU. Klerol w postaci maści i płynu do kąpieli zawiera salicylan metylowy, podstawowy środek przeciwreumatyczny. Nowość KLEROLU polega na dostarczaniu salicylu metylowego organizmowi — przez skórę z pominięciem narządów trawiennych. W ten sposób unika się wszystkich złych skutków stosowania salicylu.

Czemu nie miałbyś korzystać z dobrodziejstw, które są dla ciebie przeznaczone

KLEROL PRZECIWARTERYZMOWI I REUMATYZMOWI
Do nabycia w aptekach i składach aptecz.

Wpłacacie na Pomoc Zimową

Pobór świadczeń na pomoc zimową odbywa się w ciągu pięciu miesięcy, to jest od grudnia do kwietnia włącznie. W każdym miesiącu powinno wpływać przeciętnie 20 proc. wymierzonych kwot.

W miesiącu grudniu wpłacono świadczeń zł. 297.732, przemysł wielki wpłacił 120.280 zł. co stanowi 19,3 proc. wymiaru;

przemysł mały i rzemiosło — 51.115 zł., co stanowi 4,8 proc. wymiaru;

przedsiębiorstwa handlowe — 100.217 zł. — co stanowi 12 proc. wymiaru;

wolne zawody — 3.916 zł. — co stanowi 1,45 proc. wymiaru;

właściciele nieruchomości — 1.066 zł. — co stanowi 0,6 proc. wymiaru.

Od świata pracy w miesiącu grudniu wpłynęło za pośrednictwem pracodawców zł. 21.135 — co stanowi 4,2 proc. wymiaru.

Powyższe liczby wskazują, że jeszcze nie wszyscy obywatele w dostatecznym stopniu wywiązują się z obowiązku świadczenia na rzecz bezrobotnych.

Fakt ten wpływa hamująco na akcję zapomogową Komitetu, która uzależniona jest całkowicie od rzeczywistych wpływów świadczeń każdego miesiąca.

Miejski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Łodzi, odpowiedzialny za przebieg akcji, zwraca się z apelem do wszystkich, którzy zalegają z wpłaceniem pierwszej raty, by niezwłocznie ją wpłacili nawet w wypadku, gdy nie otrzymali jeszcze zawiadomienia o dokonaniu wymiaru.

Jednocześnie prosil wszystkie organizacje branżowe, by wezwały członków do dokonania wpłat świadczeń, z tytułu pierwszej raty, przez tych, którzy z wniesieniem jej zalegają.

Wszelkich informacji w sprawie wymiaru i wpłat świadczeń na pomoc zimową udziela biuro Komitetu Sienkiewicza 53, tel. 226-67 i 231-55. Wpłaty dokonywać należy do K. K. O. Andrzeja 3 i Oddz. Pomorska 3 i Pl. Reymonta 1-2 na konto Komitetu nr. 319.

Godzienne używanie kremu biologicznego



zapewnia piękną i zdrową cerę!

CASINO
Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10

Najoryginalniejszy polski film sezonu

STRACHY

wg. najpoczytniejszej powieści dnia **MARIU UKNIEWSKIEJ**
W rolach głównych:
KARWOWSKA — BODO
ANDRZEJEWSKA — WĘGRZYN
ĆWIKLIŃSKA — WOSZCZEROWICZ

Dziś o 12 i 2
2 FORANKI
Ceny od **85 gr.**

Czy żona adwokata była morderczynią?

Tajemnicza śmierć inż. Gierszewskiego. — Przed sensacyjnym procesem w Warszawie

Warszawa, 13 stycznia. Śledztwo w sprawie zagadkowego morderstwa, którego ofiarą padł przed kilku miesiącami inż. Wacław Gierszewski, jest już na ukończeniu. Aresztowana jako podejrzana o do-

konanie zabójstwa siostra inż. Gierszewskiego, żona adwokata warszawskiego, Julia Kucharska, nadal przebywa w więzieniu, aczkolwiek od pierwszej chwili wypierała się winy i nadal się do zbrodni nie przyznaje.

W sprawie tej przesłuchano kilkadziesiąt osób, zarówno w stolicy, jak i na prowincji w drodze rekwizycji.

Narazie, aż do ostatecznego ukończenia dochodzeń, szczegóły śledztwa trzymane są jeszcze w tajemnicy.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa rozprawa przeciwko Julii Kucharskiej odbędzie się na wiosnę r.h.

Z życia robotniczej Łodzi

O nowy układ zbiorowy w przemyśle pończosznym Lustracja zakładów handlowych i rzemieślniczych

Jak już donosiliśmy, w poniedziałek rozpoczynają się pertraktacje o nowy układ zbiorowy w przemyśle pończosznym. Do pertraktacji tych organizacje robotnicze przygotowują się bardzo starannie, ponieważ pragną, jak nas poinformowano, w ten sposób uregulować swe stosunki z przemysłem, aby sprawy taryfowe, które wywoływały najwięcej konfliktów, były najdokładniej ustalone.

Po za tym istnieje tendencja wysunięcia żądań podwyżki płac w granicach od 8 do 18 proc., gdyż związki uważają, że orzeczenie arbitrażowe z roku ubiegłego nie odpowiada obecnym warunkom pracy robotników.

W związku z tym wszystkie organizacje robotnicze zwołują na jutro walne zebrania, celem uzyskania odpowiednich materiałów na konferencję w inspekcji pracy.

W wyniku skarg związków zawodowych inspektorat pracy zarządził lustrację drobnych zakładów handlowych i rzemieślniczych, celem stwierdzenia, czy stosowana jest w nich ustawa o 8-godzinnym dniu pracy. Stwierdzono w wielu wypadkach, że w przedsiębiorstwach handlowych pracownicy zmuszani są do pracy po 10—12 godzin. Inspektorzy pracy sporządzili około 50 protokołów, które przekazano do referatu karnego.

Wczoraj udać się miała do ministerstwa opieki społecznej delegacja sezonowców łódzkich w sprawie zwiększenia kredytów na roboty sezonowe w Łodzi. Ze względu jednak na wyjazd z Warszawy ministra opieki społecznej, delegacja wstrzymała swą akcję do przyszłego tygodnia.

Nie chcą utrzymywać swych dzieci

Sąd skazał Pawlaków na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem kary

Przed sądem okręgowym odpowiadali w dniu wczorajszym małżonkowie Antoni i Eleonora Pawlakowie, oskarżeni o złośliwe uchylanie się odłożenia na utrzymanie swych dzieci.

W sierpniu r. ub. Pawlakowa udała się wraz z trójgiem swych dzieci w wieku od lat 5 do 11 do wydziału opieki społecznej przy ul. Zawadzkiej i całą trójkę w wydziale pozostawiła.

We wrześniu została oskarżona skazana za to przestępstwo na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania kary. Dzieci zostały umieszczone w przytulku.

Wydział opieki społecznej zarządu miasta przeprowadził dochodzenie i stwierdził, że Pawlakowie są właścicielami nieruchomości przy ul. Tokarzew-

skiego 45, wartości kilku tysięcy złotych i zamieszkałej przez trzech lokatorów. Ponadto sam Pawlak trudni się wyrobem młotek.

W tych warunkach małżonkowie Pawlakowie zostali wezwani do odebrania swych dzieci, na co jednak nie zareagowali.

W związku z tym zostali postawieni ponownie w stan oskarżenia, tym razem za uchylanie się od utrzymywania dzieci.

Oskarżeni przyznali się do winy, twierdząc, że jednak od swych lokatorów inkasują, i to nieregularnie, 75 złotych kwartalnie i że im to na utrzymanie nie wystarcza.

Sąd skazał obojga małżonków po 4 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary. (1)

Za nieprawdziwe zeznanie w sądzie

Behmowa została skazana na 8 mies. więzienia z zawieszeniem kary

Przed sądem okręgowym toczyła się w dniu wczorajszym sprawa przeciwko 45-letniej Kazimierze Behmie, oskarżonej o fałszywe zeznanie przed sądem.

Marta G. — znajoma Behmowej, rozszła się z mężem i skarżyła go o alimenty na rzecz dziecka. Sąd alimenty zasądził, nie bacząc na to, że w toku procesu zeznawała Behmowa starając się przedstawić Martę G. jako osobę prowadzącą się niemoralnie i wychowującą dziecko w warunkach niehygienicznych.

Sąd w toku procesu o alimenty uznał

te zeznanie, mogące wpłynąć na wyrok dla G. w sensie niekorzystnym, za nieprawdziwe i, zasądziwszy powództwo skierował odpis zeznań Behmowej do prokuratury.

Wczoraj oskarżona popierała swe zeznania pierwotne, jednak i tym razem sąd jej nie dał wiary, tymbardziej, że inni świadkowie wyrażali się o Marcie G. jak najlepiej.

Behmowa została skazana na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata. (1)

Uchwały o obywatelstwie honorowym dla Pana Prezydenta Rzplitej, Marsz. Smigłego-Rydzę, prem. Składkowskiego i wicepremiera Kwiatkowskiego

Łwów, 13 stycznia. (PAT) Rada miejska w Jarosławiu oraz rady gminne we Fryszaku, pow. Krosno i w Szczawnej, pow. Sanok, uchwaliły nadać Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, Prof. Mościckiemu, Marszałkowi Smigłemu-Rydzowi, Premierowi gen. Składkowskiemu i Wicepremierowi Kwiatkowskiemu obywatelstwo honorowe w uznaniu zasług około

Rymanów, 13 stycznia. (PAT) Rada miejska m. Rymanowa uchwaliła jednogłośnie w uznaniu zasług dla rozwoju państwa i rozbudowy okręgu przemysłowego nadać obywatelstwo honorowe Prezydentowi Rzeczypospolitej Profesorowi Mościckiemu, Marszałkowi Smigłemu-Rydzowi, Premierowi gen. Składkowskiemu i Wicepremierowi inż. Kwiatkowskiemu.

stworzenia C. O. P.

„VERY WELL“

Woda kwiatowa o świeżym orzeźwiający i trwałym zapachu sporządzona z oryginalnych angielskich olejków.



SOBOTA, dnia 14-go stycznia 1939 r.
5.30—5.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
5.35—6.35: Muzyka poranna (płyty). 6.35—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (pł.). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.25: Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki” — prowadzi Tadeusz Mayzner. 11.25—11.57: Z filmów rysunkowych Walta Disney'a (płyty z W-wy).

11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—14.50: Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego. 14.50—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00—15.30: Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko (z Katowic). 15.30—16.00: Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgł. Wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 16.00—16.08: Dziennik popołudniowy. 16.08—16.20: Wiadomości gospodarcze. 16.20—16.35: Kronika literacka w opracowaniu Stanisława Rogoża. 16.35—16.55: Franciszek Liszt: — Rapsodia węgierska (płyty z Warszawy). 16.55—17.10: Teatr na zamku w Nieświeżu — felieton — wygłosi dr. Leśnodorski (z Krakowa).

17.10—18.00: Sylwetka kompozytorska—Wacława Lachmana — laureata nagrody muzycznej m. st. Warszawy za rok 1938. Wykonawcy: Aniela Szlemińska (sopran), Wacław Lachman (dyrekcja), Michał Zabejda-Sumicki — śpiew, Chór Tow. Śpiew. „Harfa”, prof. L. Urstein — akompaniament.

18.00—18.10: Poradnik sportowy dla robotników, wygłosi kpt. Janusz Dobrski.

18.10—18.25: Muzyka (płyty).

18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne.

18.30—19.15: Audycja dla Polaków z za granicy: 1) Gawęda. 2) Polacy w Belgii i Luxemburgu — pogadanka — wygłosi Izidor Szymański. 3) Hej z góry, z góry jadą Mazury — audycja dla młodzieży w opracowaniu Henryka Ładosza.

19.15—20.35: Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Orkiestra Rozgł. Lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego, Irena Dziurzyńska — sopran, Marian Altenberg — fortepian, Franciszek Janowski — gitara hawajska.

20.35—21.00: Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro.

21.00—22.55: Prosimy do tańca. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego, Jan Zyński i Wincenty Rapacki (2 fortepiany), Anthea van Weck-Czaplińska (piosenki), Trójka Radiowa (refreny).

W przerwie: o godz. 21.45—22.10: — „Ja chcę mieć spokój”. Skecz Jerzego Courtlina. Przekład i radiofonizacja Jana Piotrowskiego.

22.55—23.00: Wiadomości bieżące.

23.00—23.05: Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.00—PARIS P.T.T.: Koncert symfoniczny.

19.30—LONDYN Reg.: Koncert z Ameryki.

20.10—WROCLAW: „Miłość cygańska” — operetka Lehara.

20.20—BUDAPESZT: Koncert orkiestry budapeszteńskiej.

21.00—BRUKSELA Flam.: Koncert ork. symf.

21.00—RZYM: „Madame Butterfly” — opera Pucciniego (tr. z Teatru).

22.15—LUKSEMBURG: Koncert symfoniczny.

22.25—DROITWICH: „Swing music”, z Ameryki.

Z KLUBU INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ.

Dziś o godz. 9.15 odczyt znanego historyka d-ra N. M. Gelbera n. t. „Dziwactwa historii”. Po odczycie dyskusja.

W niedzielę (15 b. m.) o godz. 5.30 II „podwieczorek klubowy”. W cz. I-ej występ artystyczny p. Esty Miłszajn, w cz. II-ej — herbatka towarzyska.

W poniedziałek (16 b. m.) zebranie uczestników konwersatorium francuskiego. Zagaja dr. G. Kon.

We wtorek (17 b. m.) o godz. 9.15 zebranie organizacyjne Koła Miłośn. Muzyki przy K.I.Z.

W środę (18 b. m.) o godz. 9.15 wykład doc. d-ra A. Tartakowera n. t. „Wstęp do socjologii Żydostwa”. Dla członków i wprowadzonych gości wstęp wolny.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 14 stycznia 1939 r.

Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Rynki surowcowe w roku 1938

Oslabienie cen przetworów na rynkach światowych, zapoczątkowane na wiosnę r. 1937, trwało również w roku 1938. Cześćlawa poprawa sytuacji nastąpiła w miesiącach wiosny - letnich, zwłaszcza w związku z odprężeniem w Stanach Zjednoczonych. W drugiej połowie 1938 r. zwiększyły się obroty kawa, cukrem, kauczukiem, wełną, jedwabiem, futą, miedzią i ołowiem.

Były to jednak zakupy związane głównie z tworzeniem rezerw mobilizacyjnych. Mobilizacja ta miała wpływ dodatni w postaci przejściowego ożywienia koniunkturalnego, które przyniosło częściową wyżkę cen.

Natomiast bilans całego roku minionego wskazuje, że styczeń, marzec, kwiecień i maj, a następnie październik, listopad i grudzień kształtowały się pod znakiem ruchu niżkowego cen. Objęła ona w pierwszym rzędzie artykuły spożywcze, podczas gdy surowce przemysłowe wykazywały większą stabilizację. Niezależnie wpłynęła na to kontrola produkcji surowców przez międzynarodowe kartele i organizacje producentów. Dotyczyło to np. cyny, miedzi, ołowiu, kauczuku i cukru. Niewielkie wahania wódł zanotowano przy srebrze, kakao i owsie. 10-procentowa niżka cen objęła bawełnę egipską, niektóre tłuszcze, terpentynę, węgiel angielski, cynk i herbatę, do 15 procent niżkowała bawełna amerykańska, tłuszcze i kukurydza amerykańska; 20-30 procent niżki notowano przy oleju llnym, kukurydzy argentyńskiej, wełnie merynosowej, sisalu afrykańskim, kakao, oleju palmowym, koprze, pszenicy północno-amerykańskiej i wełnie krzyżowej. Tendencje utrzymana wykazywała futą i len. Niezmienione na ogół ceny notowano w zakresie ryżu i platyny. Bilans ostatniego r. 1938 niektóre artykuły zaniknęły wyżką. Dotyczyło to cyny, która podniosła się o 10 proc., kauczuku 15 proc. i jedwabiu surowego 20 procent. Londyjskie notowania złota osiągnęły pod koniec listopada rekordową wysokość 150/0 szylingów.

Ceny artykułów rolnych, a w szczególności zbóż obsunęły się bardzo nisko. Dotyczyło to w pierwszym rzędzie pszenicy, której olbrzymie zbiory stanowią oddawna nienotowany rekord i przewyższyły dobre zbiory z r. 1937 o 15 procent. W ten sposób na początku r. 1939 dysponuje rynek światowy dla eksportu olbrzymią ilością 160 milionów kwintali pszenicy. Najniższe notowania na giełdzie w Chicago wyniosły pod koniec listopada 63.50 centów. Dopiero grudzień przyniósł częściową poprawę, związaną w pewnej mierze ze zwolnieniem na styczniu roku 1939 do Londynu światowej konferencji w sprawie pszenicy. Konferencja ta winna przynieść wyjaśnienie polityki 4 państw, posiadających największe nadwyżki pszenicy, to jest Ameryki, Kanady, Argentyny i Australii.

Niewyjaśniona jest również sytuacja na progu nowego roku na odcinku kawy. Światowe zbiory z r. 1938 przekraczały o 6 milionów worków rozmiary zapotrzebowania, to też nie można oprzeć się przekonaniu, że najbliższe miesiące przyniosą zaostrzoną walkę konkurencyjną.

Wahania cen na odcinku metali kolorowych były stosunkowo mniejsze, aniżeli w r. 1937, co wiązało się z dążeniami producentów w kierunku przystosowania wytwórczości do rozmiarów zapotrzebowania. Duża poprawa cen nastąpiła w miesiącach letnich pod wpływem ożywienia gospodarczego w Stanach Zjednoczonych.

Oceniając na tle tego bilansu możliwości koniunkturalne rynków światowych w r. 1939, przypuszczać można, że rok ten nie przyniesie poważniejszych wahań spekulacyjnych. Zarówno ze strony producentów jak i ze strony konsumentów uwydatniają się dążenia do utrzymania ustabilizowanych cen. Utrzymanie poziomu cen światowych uzależnione będzie przede wszystkim od rozmiarów zapotrzebowania przemysłów światowych. Tutaj ważnym czynnikiem może być ocena optymistycznie koniunktura w Stanach Zjednoczonych. Również i utrzymanie zbytu wiązałyby się z polityką kartelów surowcowych.

Poważne zapasy pszenicy, kawy, kakao, bawełny, cynku, platyny i kauczuku gwarantowałyby w pewnej mierze możliwość utrzymania się cen na względnie ustabilizowanym niepodwyższonym poziomie. Szereg czynników wskazuje na możliwość zwiększonej podaży surowców, co również nie sprzyjałoby gwałtowniejszej wyżce cen. W ten sposób można by przewidywać, że o ile nie nastąpi gwałtowniejsze wstrząsy polityczne i nagłe załamania gospodarcze, rynki światowe kształtowały się będą pod znakiem względnej stabilizacji. (pp.)

42 milj. zł. wpłaciły lasy państwowe do Skarbu Państwa

W ubiegłym roku kalendarzowym Lasy Państwowe wpłaciły do skarbu państwa 42.586 tysięcy złotych.

Stawa to stanowi nadwyżkę z dochodów państwowego gospodarstwa leśnego, po potrąceniu wydatków na eksploatację, przerób drewna, prace zarobkowe, działalność, podatki oraz płace i emerytalny personel, które to wydatki Lasy Państwowe pokrywają z własnych funduszy. (Is.)

Znaczne ulgi podatkowe dla eksportu

„Eksport pośredni“ zwolniony od podatku obrotowego

Wyjątkowo ciekawy projekt rozporządzenia opracował departament podatkowy Ministerstwa Skarbu.

Będzie to rozporządzenie o ustaleniu pojęcia przedsiębiorstwa eksportowego, korzystającego ze zwolnienia od podat-

ku obrotowego.

Zwłaszcza ciekawie przedstawia się kwestia ujęcia t. zw. eksportu pośredniego. W wypadku, gdy drobni producenci sprzedają swoje wyroby firmie eksportowej, która je wywozi zagranicę, zwol-

nienie od podatku obrotowego przysługuje po za firmą bezpośrednio eksportującą również wszystkim dostawcom drobnym, dostawcy ci jednak muszą się wykazać posiadaniem wystawionego przez eksportera zaświadczenia.

Jest to wielka ulga dla eksportu, nie będzie bowiem żadnego obciążenia podatkowego dla eksportujących.

Rzeczy zrozumiała, iż firmy eksportujące muszą prowadzić księgi. Nowe podejście do zagadnienia eksportu doprowadzi wielkiego zrozumienia dla spraw gospodarujących krajem ze strony władz podatkowych i ułatwi w dużym stopniu sytuację placówek przemysłowych i handlowych nastawionych na działalność eksportową. (wl.)

Obrót płatniczy z Czechami

uregulowany zarządzeniem komisji dewizowej

W związku z wyrównywaniem wzajemnych zobowiązań handlowych i finansowych między Polską a Czechami komisja dewizowa wydała okólnik, w którym szczegółowo reguluje obrót pieniężny z tym krajem.

Rozporządzenie to postanawia, iż wszelkie należności, przypadające oso-

dom zamieszkałym na terenie Czech są w zasadzie wyłącznie regulowane w drodze rozrachunku za pośrednictwem Polskiego Instytutu Rozrachunkowego, w pewnych zaś tylko wypadkach ściśle określonych czynności te mogą prowadzić oddziały Banku Polskiego.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 10 stycznia br.

Milion złotych kosztów sekwestru

Historia przewlekłego sporu między spadkobiercami

W dniach ostatnich na wokandzie wydziału cywilnego Sądu Okręgowego w Łodzi znalazła się charakterystyczna sprawa sekwestru Salomonowiczów.

Zaznaczyć należy, że sprawa powyż-

sza jest najstarszą sprawą łódzkiego wydziału cywilnego Sądu Okręgowego w Łodzi, bowiem ciągnie się już od przeszło dwudziestu lat.

Według oświadczenia jednej ze stron

zainteresowanych, sekwestr majątku Salomonowiczów kosztował już dotychczas przeszło milion złotych, podczas gdy cały majątek objęty tym sekwestrem przy obecnej koniunkturze wart jest niespełna półtora miliona złotych.

W ten sposób koszty tej sprawy równażyły się będą niebawem z samym przedmiotem sporu.

Majątek, o który toczy się przewlekły spór obejmuje dziewięć nieruchomości łódzkich, położonych w najbardziej ruchliwych punktach miasta, jak np. przy ul. Piotrkowskiej, Południowej i t. p. Spadkobiercy powyższego majątku prowadzą między sobą spór, którego rezultatem było ustanowienie sekwestru.

Majątkiem objętym sekwestrem zarządzali już liczni sekwestratorzy. Dopiero w czasach ostatnich Sąd Okręgowy w Łodzi zamianował nowych dwóch sekwestratorów, przy czym na ostatnim posiedzeniu Sądu złożone zostało sprawozdanie sekwestratorów.

Zdaniem sfer zainteresowanych sprawa powyższa zbliża się już ku końcowi, zwłaszcza, że jedna ze stron posiada już w swoich rękach wyrok działowy, który został już skierowany do egzekucji.

Finał sprawy sporu pomiędzy spadkobiercami Salomonowiczów wzbudza w tutejszych sferach handlowych duże zainteresowanie. (h)

Zasiół na rynku konfekcyjnym

Nówa fala zwrotów towarowych

Zdaniem tutejszych konfeksjonierów, panuje na rynku konfekcyjnym w Łodzi zupełny zastój.

Obroty na rynku konfekcyjnym są obecnie minimalne, wbrew przewidywaniom producentów konfekcji, którzy spodziewali się w styczniu znacznego ożywienia, tym bardziej, że miesiąc luty jest już naogół miesiącem zastój w handlu detalicznym.

Równoległe do załamania się obrotów przedsiębiorstwa konfekcyjne łódzkie otrzymały w dniach ostatnich poważniejsze partie zwrotów towarowych. Stosunkowo najwięcej zwrotów tych otrzymali producenci z Pomorza.

Zdaniem sfer zainteresowanych, zwroty te tłumaczyć należy w pierwszym rzędzie tym, że w województwie pomorskim sytuacja wsi ostatnio poważnie się pogorszyła, wskutek czego zapotrzebowanie na artykuły konfekcyjne ze stro-

ny odbiorców wiejskich bardzo wydatnie się zmniejszyło.

Zrozumiałą jest rzeczą, że powyższy zmniejszony popyt musiał wpłynąć niekorzystnie na sytuację przedsiębiorstw detalicznych, które, chroniąc się przed ewentualnymi dużymi pozostałościami towarowymi, starają się jaknajszybciej, towar niesprzedany dotychczas, zwrócić producentom.

Jednocześnie konfeksjonierzy łódzcy uskarżają się na sposób obliczania się z nimi odbiorców. W wielu wypadkach odbiorcy wykorzystują sytuację samowolnie odliczają sobie od rachunków różne bonifikaty, skonta i t. p. narażając dostawców w związku z tym na straty.

Produkcja letnia w przemyśle konfekcyjnym jeszcze do tej pory się nie rozpoczęła. Narazie konfeksjonierzy zakupują potrzebne do produkcji tej towary.

Obroty na giełdzie warszawskiej

w grudniu roku ub. wykazały nieznaczny spadek

Na warszawskiej giełdzie pieniężnej w grudniu roku ubiegłego dokonano ogółem transakcyj na sumę 38.733 tys. zł. wobec 39.208 tys. zł. w miesiącu poprzednim. Z ogólnej sumy obrotów na transakcyj dewizowe przypada 30.467 tys. zł., t. j. 78,7%, na papiery procentowe 6.721 tys. zł., t. j. 17,3% i reszta 1.545 tys. zł. na akcje.

W dziale dewiz największe obroty wykazują funty angielskie, a mianowicie 12.180 tys. zł. oraz dolary amerykańskie — 8.313 tys. zł. Poważniejszych również transakcyj dokonano frankami francuskimi — 2.819 tys. zł. i belgami belgijskimi — 2.623 tys. zł.

Z papierów procentowych interesowano się głównie 4 i pół proc. pożyczką wewnętrzną oraz 4 proc. konsolidacyjną jak również 3 proc. premiovą pożyczką inwestycyjną I i II em. Pierwszą dokonano obrotów na sumę 1.487 tys. zł., drugą na 1.155 tys. zł. i trzecią na 1.047 tys. złotych.

Na czele akcji nadal kroczą banki i przemysł metalowy. Najwięcej obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego — 359 tys. zł.

Należy zauważyć, że na ogół obroty na giełdzie w grudniu roku ubiegłego były niższe niż w miesiącu poprzednim. (Is.)

Ratyfikacja umowy polsko-litewskiej

Prasa litewska donosi, że rada ministrów kończy rozpatrywanie tekstu polsko-litewskiej umowy handlowej. Ratyfikacja tej umowy przez rząd litewski ma nastąpić w dniach najbliższych.

Prasa litewska podkreśla przy tym, że w związku z podpisaniem umowy handlowej bawią w Kownie kupcy polscy. Nawiązują oni na miejscu kontakty z litewskimi sferami kupieckimi. (PAT)

Możliwości wywozu do Palestyny

Największą pozycję w polskim eksporcie drzewnym do Palestyny stanowią komplety skrzynkowe do pakowania owoców cytrusowych.

W bieżącym roku możliwości uplasowania kompletów skrzynkowych w Palestynie poważnie wzrosły, a to na skutek ograniczenia produkcji skrzynnek w Palestynie w bieżącym sezonie do 500 tysięcy sztuk, a więc do 1/3 ilości wyprodukowanej w ub. roku.

Należy przypuszczać, że polski przemysł skrzynkarski skorzysta z tej okazji i podejmie intensywne kroki, zmierzające do powiększenia zbytu swojej produkcji w Palestynie. (Pat)

Parcele budowlane przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania

Zgłoszenia do p. Hermana, ul. Piotrkowska 51, prawa oficyna, I piętro od 10-12 w południe i od 4-5 po południu w dni powszednie

Z dziejów Łodzi

Dnia 14 stycznia 1869 roku w wyniku wizyty ministra oświaty hr. Tolstoja z Petersburga, ukazano się zarządzenie władz rosyjskich, likwidujące próby tworzenia początkowych szkół polskich w Łodzi, oraz likwidujące jednocześnie założoną w 1866 roku niemiecką szkołę średnią (mieściła się ona w gmachu dzisiejszego ratusza przy Placu Wolności Nr. 14), a na jej miejsce organizującego średnią szkołę przemysłowo-rzemieślniczą z rosyjskim językiem wykładowym, z dopuszczonym językiem niemieckim, ale z całkowitym wyeliminowaniem (!!!) języka polskiego. Równocześnie ukazano się zarządzenie, zabraniające używania języka polskiego w rozmowach w gmachach szkół rosyjskich w Łodzi.



KRONIKA	
Styczeń	Dzień Hilarego
14	Jutro
Sobota	Pawła
	Wschód słońca 7.39
	Zachód słońca 15.51
	Wschód księżyca 1.18
	Zachód księżyca 11.21
	Długość dnia 8.06
	Przybyło dnia 0.22

Krótkie wiadomości

AKCJA REMONTOWANIA DOMÓW ŁÓDZKICH, jak się dowiadujemy, kontynuowana będzie wiosną b. r. W marcu władze administracyjne dokonają oględzin wszystkich domów i placów niezabudowanych i wyślą nakazy remontowe do właścicieli tych domów, które z ważnych powodów nie zostały odświeżone latem ubiegłego roku.

NOWY GMACH MIEJSKI budowany będzie na ulicy Lindleya, obok gmachu kanalizacji i wodociągów. Zarząd miejski już rozpisal przetarg, pragnąc, by roboty budowlane rozpoczęły się wczesną wiosną. W gmachu tym znajdą pomieszczenia biura niektórych wydziałów zarządu miejskiego, które mieszczą się obecnie w lokalach prywatnych.

DUŻY DOWÓZ ZIEMIOPLÓDÓW zanotowano wczoraj na targowiskach miejskich, w wyniku czego ceny ziemniaków spadły oraz obniżone zostały ceny masła. Ogółem przybyło wczoraj do Łodzi na targowiska 230 wozów rolniczych z żywnością. Tylko ceny drobiu utrzymywały się na stosunkowo wysokim poziomie.

PRZYGOTOWANIA DO ROBÓT DROGOWYCH już się rozpoczęły. Betoniarńia miejska przystąpiła do produkcji płyt chodnikowych i krawężników, by miasto dysponowało wiosną odpowiednią ilością materiału i mogło bez przeszkód przystąpić do zamiany zniszczonych chodników.

UPORZĄDKOWANIE ULICY KAMIENNEJ zostało zdecydowane w wydziale technicznym zarządu miejskiego. W związku z uwagami odnośnie nieodpowiedniego stanu tej ulicy, zarząd miejski komunikuje, że w roku ubiegłym dokonano naprawy jezdni oraz rążących zapadnię na chodnikach, w roku bieżącym zaś gruntownie naprawione będą chodniki oraz krawężniki.

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto I urzędować będzie w dniu 16 b. m. w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy Al. Kościuszki 19. Zgłosić się winni mężczyźni rocznika 1917 i starsi, którzy nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a mieszkają w obrębie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji.

Depesza premiera Daladier do Zw. b. Kombatantów Legii Cudzoziemskiej w Łodzi
Łódź, 13 stycznia.

(PAT) W dniu 11 b. m. premier Republiki Francuskiej p. Edward Daladier przesał na ręce p. Romana Ordyńskiego — prezesa Polskiego Związku b. Kombatantów Legii Cudzoziemskiej Francuskiej w Łodzi podziękowanie za życzenia noworoczne, życząc wzajemnie Związkowi najwspanialszego rozwoju w służbie dla potęgi wielkiego Narodu Polskiego.

Nowy Zarząd miasta Łodzi

który ma być wyłoniony przez radę miejską. — Jako wiceprezydenci wymieniani są pp. Próchnik, Szewczyk i Walczak

Wczoraj „Republika“ doniosła o kandydaturze PPS na stanowisko prezydenta m. Łodzi. Prezydentem został m. b. poseł Jan Kwapiński, znany działacz socjalistyczny i robotniczy, członek CKW. PPS oraz przewodniczący centralnej komisji klasowych związków zawodowych.

W związku z tym w dniu wczorajszym udała się do Warszawy delegacja prezydium PPS w osobach pp. Szewczyka i Wachowicza, która odbyła z b. posem Kwapińskim dłuższą naradę na temat ustalenia pełnego składu personalnego przyszłego zarządu miejskiego. Jak się dowiadujemy, we wtorek po południu odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie prezydiów OKR. PPS i klaso-

wych związków zawodowych, na którym ustalone będą kandydatury na trzy stanowiska wiceprezydentów.

Według nieoficjalnych informacji, kandydatura p. Dratwy, obecnego inspektora samorządowego w ministerstwie spraw wewnętrznych na stanowisku pierwszego wiceprezydenta przestała być aktualna. Wymieniane jest natomiast nazwisko innego wybitnego działacza socjalistycznego b. posła Adama Próchnika. Na pozostałe dwa stanowiska wymieniani są w dalszym ciągu pp. Szewczyk i Walczak.

Jeśli chodzi o ławników — sprawa ta jeszcze nie była wogóle omawiana w łonie PPS i klasowych związków zawodowych. Odbyła się natomiast narada wszystkich grup socjalistycznych, które tworzyć będą większość w przyszłej radzie miejskiej, mianowicie PPS i klasowych związków zawodowych. Bundu i Poalej-Sjonu lewicy. PPS, która dysponuje 33 głosami, obsadzi 5 mandatów ławnikowskich, zaś Bund, który dysponuje 8 głosami — 1 mandat ławnikowski.

Wydział samorządowy urzędu wojewódzkiego już przystąpił do prac nad badaniem protestów wyborczych. (i)

Czarnym papierem zasłaniać okna

Dnia 16-go b.m. odbędzie się próba gaszenia świateł

Zarząd Miejski w Łodzi przypomina mieszkańcom, że dnia 16 b. m. w godzinach wieczorowych przeprowadzone zostaną na terenie całego miasta ćwiczenia O.P.L. sprawdzające wygaszanie i przystawianie świateł.

nym światłem, przystosowanym do po-O.P.L., pojazdy mechaniczne przystonia reflektory niebieskim celofanem, a nad reflektorem umieszczają do jego połowy kaptur 40 cm. długości, tak, aby zgóry światła reflektora nie były widoczne, tylne zaś światła pojazdów muszą mieć światła niebieskie.

Wygaszone zostaną na przeciąg pewnego czasu wszystkie lampy oświetlenia ulicznego, jednak światło do wszystkich nieruchomości dostarczane będzie konsumentom normalnie.

Wobec tego, że ćwiczenia te mają być sprawdzianem stanu przygotowania ludności w zakresie obrony przeciwlotniczej, wszyscy mieszkańcy muszą zaopatrzyć się w czarny papier do maskowania świateł.

Ruch uliczny w czasie ćwiczeń odbywać się będzie normalnie z tym jednak, że tramwaje kursować będą ze specjal-

Włamanie do biura f-my „Pilica“

Włamywacze porozrzucali księgi, otworzyli wszystkie szuflady, rozpruli kasetkę i zabrawszy jedynie maszynę do pisania-uciekli

Nocą wczorajszej nieujawnieni dotąd sprawcy dokonali zuchwałego włamania do biura firmy „Pilica“ — Przemysł Chemiczny, Sp. z ogr. odp. przy ulicy Wólczańskiej 139.

ry z kolei powiadomił wydział śledczy. Na miejsce przybyli przedstawiciele władz, którzy w ramach pierwiastkowego dochodzenia na miejscu dokonali również kilku zdjęć daktyloskopijnych odcisków palców włamywaczy.

rej przechowywana jest stalowa kasetka. Kasetkę tę rozpruli, jednak nie znaleźli w niej pieniędzy, gdyż firma wszelkie wpłaty przekazuje codziennie do swego banku.

W godzinach rannych, gdy do kantoru wszedł pierwszy robotnik, sprzątający lokal, zauważył szczególnie nieład: szuflady były powymywane, wszystkie zamki powyłamane a znajdująca się stale w zamkniętej szafie dużych rozmiarów stalowa kasetka leżała rozbita na środku podłogi. Papiery, księgi — wszystko leżało porozrzucane jak po przejściu huraganu.

Jak ustalono — złoczyńcy dostali się na posesję od strony ul. Gdańskiej. Do budynku mieszczącego biura poszkodowanej firmy przylega szopa, w której przechowywane są wyroby sztukateryjne. Do tej szopy przedostali się złodzieje, pod jej osłoną wylamali duży otwór w murze ściany kantoru i tą drogą weszli do wnętrza.

Poszukując jeszcze pieniędzy, nieujawnieni sprawcy przetrzasnęli wszystkie szuflady i skrytki i wreszcie, zabrawszy maszynę marki „Underwood“, z tym jedynie łupem wyszli również na ul. Gdańską.

Zaalarmowano zarządę firmy, która

Włamywacze otworzyli szafę, w któ-

Od strony ul. Wólczańskiej posesja jest odgradzona parkanem. Furtka w tym parkanie była zamknięta i z nienaruszonymi zamkami. Z tego powodu nikt na posesji nie zauważył wcześniej iż w nocy w firmie „Pilica“ operowali włamywacze.

Dochodzenie jest w toku.

Jednolite zeszyty szkolne

Skreślone z wykazu utwory literatów polskich

Jak się dowiadujemy, władze szkolne postanowiły wprowadzić we wszystkich szkołach średnich i powszechnych jednolite, znormalizowane zeszyty dla użytku młodzieży. Każdy zeszyt opodatkowany będzie opłatą w wysokości 1 grosza na rzecz akcji popierania budowy szkół powszechnych.

Włamywacze otworzyli szafę, w której

Dyrekcje szkół średnich otrzymały w dniu wczorajszym okólnik ministerstwa WR i OP. w myśl którego z wykazu utworów współczesnych pisarzy polskich przy nauce języka polskiego w liceach zawodowych skreślone mają być utwory: „Ziemia Elżbiety“ Poli Gojawiczyńskiej i „Sól Ziemi“ Józefa Wittlina. (i)

Na tej samej posesji dokonana została wczorajszej nocy jeszcze jedna kradzież — już drobniejsza. Zofia Owczarska zameldowała, że nieznanymi sprawcy dostali się do pralni i skradli mokra bieliznę, wartości około 150 złotych.

Nie jest rzeczą wykluczoną, że włamywacze, wracający po nieudanej wyprawie do firmy „Pilica“ po drodze skradli bieliznę, by choć w ten sposób odbić sobie fatygę.

I w tej sprawie toczy się dochodzenie. (i)

Dziury opiek

Nocą dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel (Limanowskiego 37), Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), T. Staniulewicz (Pomorska 91), A. Borkowski (Zawadzka 45), B. Głuchowski (Narutowicza 6), St. Hamburg i S-ka (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307).

Wydawnictwo „REPUBLIKA“

Sp. z ogr. odp. Administracja w Warszawie ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Jeden krem — ale właściwy!

Codienne używanie kremów **Eukutol** zapewnia piękną i zdrową cerę

Krem piękności

Eukutol 3 HATOWY

SALA FILHARMONII tel. 213-84.

Dziś w sobotę, oraz jutro o g. 4 pp. i 9.15 wiecz. **POWTÓRZENIE PREMIERY** znakomitej komedii muz. pióra i oprac. K. Cymbalisty p. t.

„BEI MIR BISTU SZEJN“

w wykonaniu czolowych sił sceny żydowskiej, z mianowicie Reginy Cuk'er, Maksa Perelman, Ch. Fuzgana, M. Bern, J. Hochberg, D. Rubina, J. Rutenberg, K. Gutman, J. Szriftzecer, R. Szyter, M. Szadowski i Sz. Żak. — Bilety do nabyć w kasie Filharmonii.

Z ruchu wydawniczego

Medycyna „in flagranti“

W pierwszych dniach bieżącego roku ukazały się „Pamiętniki lekarzy” wydane nakładem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, jako rezultat konkursu rozpisanego w swoim czasie przez lekarzy zatrudnionych w lecznictwie ubezpieczeniowym. Pamiętniki te są dopełnieniem obrazu życia naszych najszerszych warstw społeczeństwa, są dokumentem socjologicznym naszych czasów nie mniejszej wagi, niż głośnie swego czasu „Pamiętniki chłopów” czy „Pamiętniki bezrobotnych”. „Pamiętniki lekarzy”, można zaryzykować to powiedzenie, odkrywają przed nami nowy, nieznan dotychczas świat, pokazują nam medycynę „in flagranti” — medycynę w czasie tworzenia rzeczy dobrych, w czasie leczenia. Co wie o tym przeciętny czytelnik, jaki ma sąd o sprawie tak ważnej dla społeczeństwa, jak lecznictwo społeczne, jak się ustosunkowuje do tych lekarzy społeczników? — o tym mówią karty pamiętnika.

Jednocześnie czytelnik sam zdaje sobie sprawę z mylności swoich sądów, kiedy czytając pamiętniki konfrontuje swoje wyobrażenia z tym co podają autorzy tych pamiętników — lekarze od lat tkwiący w tym świecie niedoli i nieustających potrzeb. Prowincja, małe miasteczko, wieś — dzungla nie przeorana, gdzie marnieją ludzie od lat, pozabawieni dobrodziejstw XX wieku — lekarza i lekarstwa, gdzie życie stanęło na martwym punkcie i nie ma widoków na poprawę sytuacji. Lektura pasjonująca, bo też i tematyka wprost egzotyczna.

Taki jest obraz świata w tych „Pamiętnikach”. Człowiek kończy się, bo brak mu kilku złotych na zakup surowicy antybiotycznej, bo trzeba by sprzedać krowę żywicielkę, by ratować chorego na gruźlicę. Czasem wędza do grobu ciemny znachor lub babka wszystko wiedząca. A naprzeciwko tego frontu biedy i ciemności — garstka ludzi, tropiciele choroby i nie szczęścia, niestety jednak spętanych ograniczeniami i przepisami, nędzą środowiska i brakiem zrozumienia dla ich pracy.

Lekarz Ubezpieczalni Społecznej walczy nie tylko z chorobą, broni nie tylko swego pacjenta, ale zmuszony jest walczyć z uprzedzeniami pokutującymi w społeczeństwie, z głupotą niesłownie własnych pacjentów i bronić się przed zjadliwą, a nie przebiegającą w środkach krytyką. Może zmieni się coś na lepsze, może wydanie „Pamiętników” przyczyni się do przyspieszenia procesu zrozumienia roli lekarza i lecznictwa społecznego. A jednocześnie odkryje społeczeństwu tę ogromną dziedzicę życia, w której mamy tyle do zrobienia i do odrobienia — dziedzicę zdrowia społecznego.

L. M.

W obronie drobnych rzemieślników

Delegacja u nac. wydziału przem. urzędu wojewódzkiego

W dniu wczorajszym delegacja związku rzemieślników w osobach adw. Kryszka, r. Milmana i Dorenblatta udała się do naczelnika wydziału przemysłowego urzędu wojewódzkiego inż. Głogowskiego i wręczyła memoriał w sprawie niezatwierdzenia przez zarząd miejski uprawnień dla szeregu drobnych warsztatów rzemieślniczych żydowskich w Łodzi.

Delegacja podkreśliła, że w stosunku do małych warsztatów nie mogą być stosowane takie wymagania, jak do warsztatów dużych i materiałnie silnych, zwłaszcza jeśli chodzi o ubezpieczenia społeczne. Niezatwierdzenie przez wydział przemysłowy zarządu miejskiego uprawnień dla drobnych zakładów, skazuje na nędzę liczne rodziny.

Nacz. inż. Głogowski obiecał porozumieć się w tej sprawie z zarządem miejskim i udzielić odpowiedzi do czwartku, 19 b. m. (i).

Wpadł do kadzi z wrzątkiem

Straszny wypadek przy pracy

Straszny wypadek przy pracy wydarzył się wczoraj w godzinach popołudniowych w farbiarni firmy Lubicz i Hoffmann przy ul. Gdańskiej 118.

Zatrudniony w farbiarni 24-letni Warszawianin Krogulski, zam. przy ul. Pułku S. K. Nr. 26 wpadł do kadzi z wrzącą wodą.

Nieszczęśliwy zanurzył się we wrzątku całkowicie.

Lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża stwierdził poparzenie całego ciała I. i II. stopnia i w stanie beznadziejnym skierował poszkodowanego w tym strasnym wypadku do szpitala ubezpieczalni. (i).

Łódź otrzymała saledwie 1.800 tys. zł.

Kto może uzyskać pożyczkę na budowę domu. — Wymagane jest zabezpieczenie hipoteczne. — Pierwszeństwo mają budynki ze schronami przeciwgazowymi

Donosiliśmy wczoraj o wyznaczeniu kredytów na budownictwo mieszkaniowe w roku bieżącym, podając przypuszczalnie kwoty, jakie przeznaczone zostały dla poszczególnych ośrodków miejskich, zwłaszcza Łodzi. W dniu wczorajszym Bank Gospodarstwa Krajowego już rozesłał zawiadomienia do komitetów rozbudowy miasta o wysokości kredytów i, jak się okazuje, pierwotnie projektowana dla Łodzi suma 2 milionów

złoty została bardziej jeszcze zredukowana. Łódź, według ostatecznego już rozdzienika, otrzyma zł. 1.800.000.

W tej chwili trudno jeszcze przewidywać, na jaką sumę złożone będą próśby o pożyczki, w każdym bądź razie nadmienić należy, że przyznana na rok bieżący kwota jest niższa od kredytów ze szluzów.

Równocześnie BKG zawiadomił komitet rozbudowy miasta, że może już uchwalać wnioski pożyczkowe i przesy-

łać je do banku. W związku z tym w najbliższych dniach komitet ogłosi, że zaczyna przyjmować podania o pożyczki.

Donosiliśmy też wczoraj, że tegoroczne kredyty przydzielone będą w formie pożyczek wyłącznie na budowę domów o małych mieszkaniach. Zawiadomienie BKG dokładnie wyszczególnia warunki, jakim odpowiadać muszą wnioski o udzielenia pożyczek w roku bieżącym.

A więc finansowane będą wyłącznie mieszkania małe, średnio wyposażone, o ilości nie więcej niż 3 pokoje z kuchnią i o powierzchni nie przekraczającej 80 mtr. kw. Pierwszeństwo w uzyskaniu kredytów budowlanych będzie przyznane tym, którzy budować będą domy mieszkalne, zawierające schrony i pomieszczenia, zabezpieczające w obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Pożyczki będą udzielane za zabezpieczeniem hipotecznym na pierwszym miejscu, wobec czego osoby, które nie będą mogły udzielić hipotecznego zabezpieczenia, nie mogą liczyć na uzyskanie pożyczki. Pożyczki podlegają amortyzacji w okresie do 25 lat, a przy większych pożyczkach, na domy blokowe — nawet na okres dłuższy. Oprocentowanie tych pożyczek wynosi 6,25%, a od czasu rozpoczęcia spłaty — 6% rocznie, łącznie z dodatkiem administracyjnym Banku.

Z uwagi na ograniczony termin rozdania kontyngentów — władze dążą do jaknajwcześniejszego rozpoczęcia sezonu budowlanego — w interesie tych wszystkich, którzy zamierzają ubiegać się o kredyt budowlany leży, aby jaknajrychlej wnieśli podania do komitetu rozbudowy miasta. (i).

„Wyrabiał” dowody „aryjskości”

na zlecenie Niemców z Rzeszy. — Sąd skazał Schultza na 3 mies. aresztu

Za niezwykły czyn występny odpowiadał wczoraj przed sądem grodzkim Ryszard Juliusz Schultz, posiadający w Łodzi dwa mieszkania — przy ul. Dobroczyków 13 i Główniej 45.

Schultz, jak podawał przed sądem — korespondent pism niemieckich w Austrii — zajmował się ostatnio innymi jeszcze czynnościami: wyrabiał, przeważnie na zlecenie Niemców, obywateli polskich zamieszkałych w Rzeszy a pochodzących z Łodzi i okolic, lub obywateli niemieckich wywodzących się z naszych stron, a wreszcie i na zlecenie tutejszych Polaków — świadectwa „aryjskości”.

Za swe usługi kazał sobie Schultz nieraz słono płacić.

To pośrednictwo doszło do wiadomości konsulatu niemieckiego w Łodzi, który złożył doniesienie do władz, cytując konkretny wypadek.

Zarzut, jakoby Schultz dopuszczał się oszustw na szkodę swych zleńców, nie został stwierdzony, natomiast ustalone zostało, iż prowadził nielegalne zarobkowe pośrednictwo między obywatelami a urzędami.

Rozprawie wczorajszej przewodniczył sędzia Tyliński.

Schultz przyznał, iż posiada duże znajomości, szczególnie w Austrii, i że pomagał swym znajomym w uzyskaniu dowodów ich czystego aaryjskiego pochodzenia.

Gdy sędzia zagadnął oskarżonego, na co się komu zdały w Polsce tego rodzaju „dokumenty”, oświadczył oskarżony, że jego zdaniem, takie dowody mogą być w przyszłości potrzebne.

Sąd skazał Ryszarda Juliusza Schultza na 3 miesięczny areszt i 100 złotych grzywną z zamianą na dalsze 20 dni aresztu. (i).

Prof. Enrico Fermi nie wróci do Włoch

gdyż, jak oświadczył w chwili wręczania mu nagrody Nobla, jest Żydem i podlega ustawodawstwu rasistowskiemu

Jak wiadomo, tegoroczna nagroda Nobla za działalność naukową przyznana została znakomitemu włoskiemu uczonemu Enrico Fermi.

Uczony ten dokonał już przed czterema laty epokowego odkrycia w dziedzinie badań atomów. Odkrycie jego wywołało przewrót w dotychczasowych poglądach na teorię atomów.

W owym czasie prasa włoska z triumfem oznajmiła światu o zdobyciach naukowych wielkiego fizyka. — Prześcigano się wzajemnie w pochwa-

lach dla „chluby faszystowskiego świata naukowego”. Największe dzienniki włoskie zapelniały całe szpalty triumfalnymi dytyrambami. Wychwalano profesora jako „geniusza, który przyczynił się w ogromnym stopniu do rozstawienia włoskiej ojczyzny w świecie...”

Rząd faszystowski mianował genialnego fizyka członkiem rzymskiej akademii nauk...

Przed niedawnym czasem profesor Fermi przybył na zaproszenie komitetu

nagrody Nobla do Sztokholmu, aby na uroczystym posiedzeniu odebrać przyznaną mu nagrodę.

Niemale zdziwienie wywołał przy tej okazji fakt, że uczony przybył do stolicy Szwecji w towarzystwie nie tylko żony, ale również swych dwojga małych dzieci. Nadto zabrał ze sobą bardzo dużo walizek...

Ciekawi, jak zwykle, dziennikarze nie omieszkali zadać mu pytanie na ten temat. Wówczas profesor Fermi oświadczył im, że — nie powróci już do Włoch...

Szwedzka gazeta codzienna: „Nya Dagligt Allehanda” przytoczyła pomiędzy innymi dosłownie odpowiedź, jaką Fermi dał na odnośne pytanie jej przed stawicielowi:

— Nie powrócę już więcej do Włoch, udaję się wraz z żoną i dziećmi do Nowego Jorku, gdzie zamierzam pracować na uniwersytecie Columbia. Ustawy rasistowskie, jakie wydał rząd włoski, uniemożliwiają mi prace w mej ojczyźnie, bowiem jestem Żydem.

Gazety włoskie nic nie pisza na ten temat... Pomijają całą sprawę konsekwentnym milczeniem... Jedynie w rzymskim dzienniku „Tevere” ukazał się artykuł, w którym redakcja wyraża wątpliwość odnośnie decyzji profesora Fermi, twierdząc zarazem, że „we Włoszech nie ma wiadomości o tym, jakoby znajduje się już w drodze do Nowego Jorku, dokąd wyruszył z Kopenhagi...”

Dzienniki angielskie natomiast, pomimo również „Daily Herald” donoszą w konkretnej formie, że prof. Fermi profesor Enrico Fermi był Żydem...

Dziennik ten zapewnia nadto, że „rząd faszystowski nigdy nie stawiał znakomitemu uczonemu żadnych przeszkód w jego pracy”.

Zjazd inspektorek pracy

odbędzie się w Warszawie w dniach 30, 31 b. m. oraz 1-go lutego

W dniach 30, 31 b. m. oraz 1 lutego odbędzie się w Warszawie ogólnopolski zjazd inspektorek pracy do spraw kobiet i młodocianych, zwolany dla omówienia szeregu aktualnych zagadnień.

Na zjeździe tym wygłoszony będzie szereg referatów m. in. głównej inspektorki do spraw kobiet i młodocianych p. Miedzińskiej p. t. „Działalność inspektorek pracy w Anglii, Francji i Niemczech”.

Omówiona będzie poza tym sprawa

zmiany ustawy o ochronie macierzyństwa robotnic, żłobków dla dzieci robotnic, planowego wprowadzania w fabrykach urządzeń higienicznych dla kobiet, plac uczniów w przemyśle i wiele innych.

Z łódzkiej inspekcji pracy na zjazd ten wyjeżdżają pp. Przedborska, Kitełowa i Krzyżanowska. W trzecim dniu obrad uczestniczki zjazdu będą zwieżdzać fabryki w Warszawie. (k)

Grand-Kino Moi Rodzice

Rozwodzą się

GORCZYŃSKA ANDRZEJEWSKA BRODNIOWICZ STEPOŃSKI NIEMIRZANKA

Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10 w/g. powieści K. NORDENA

Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10

Dziś 2 PORANKI o godz. 12-ej i 2-ej CENY 85 GR i 1.09

Grand-Kino

Dnia 12 stycznia zmarł w Brukseli ukochany nasz ojciec, dziadek i pradziadek

B. P.

LEOPOLD LANDAU

O bolesnym tym ciosie zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

synowie, synowe, wnuki,
prawnuki i rodzina

Zycie powiatu łódzkiego

Dekoracja 18 kolejarzy

Wczoraj udekorowanych zostało 19 mieszkańców powiatu łódzkiego, w tym 18 pracowników kolejowych.

SREBRNYMI KRZYŻAMI ZASŁUGI udekorowani zostali p.p.: Feliks Stołowski, nauczyciel prywatny ze wsi Wodzin, oraz dwaj kolejarze — Zygmunt Muszyński ze Zgierza i Zygmunt Wasilewski z Andrzejowa.

BRĄZOWYMI KRZYŻAMI ZASŁUGI udekorowani zostali następujący pracownicy kolejowi: Kazimierz Fonkiewicz ze Rzgowa, Feliks Caban z Biskupiej Woli, Władysław Denis z Andrzejowa, Kazimierz Górski ze Zgierza, Mieczysław Koliński z Chojen, Józef Kosmatka ze wsi Jedlicze, Antoni Lisowski z Andrzejowa, Jan Nowak z Zabieńca, Stanisław Pawłowski ze Zgierza, Antoni Piotrowicz z Nowosolnej, Władysław Pisera ze Zgierza, Stanisław Rudziński z Andrzejowa, Feliks Siwocha z Chojen, Leonard Szumiński ze Zgierza, Stanisław Szymczak z Nowego Złotna i Jan Zawadzki z Rudy Pabianickiej.

Rada Miejska Aleksandrowa ustaliła budżet

O odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej miasta Aleksandrowa, na którym przyjęto preliminarz budżetowy na rok 1939/40. Budżet zamyka się po stronie dochodów zwyczajnych sumą 140.282 zł., dochodów nadzwyczajnych sumą 50.002 zł., zaś po stronie wydatków — sumą 190.294 zł.

Poza tym przyjęto projekty zarządu miejskiego w sprawie rozbudowy szpitala oraz rzeźni miejskiej, dalszego oświetlenia ulic i t. d.

Ukarani przez starostwo powiatowe

Referat karny starostwa powiatowego skazał czterech właścicieli domów na Chojnach, a mianowicie Władysława Lewego (Rzgowska 169), Otto Cymermana (Rzgowska 249), Wojciecha Pikalę (Tuszyńska 57) i Zygmunta Rosowskiego (Rzgowska 183) po 3 dni aresztu za nieuprzątnięcie śniegu i lodu z terenu ich posesyj oraz z przed domów.

Ponadto na 3 dni i 15 zł. grzywny skazany został Zygmunt Rybak (Grzybowa 60) za niezameldowanie Tadeusza Bartela, poszukiwanego przez sąd grodzki w Łodzi.

„FOTOPLASTIKON” Piotrkowska 17

Ostatnie dni Dzisiejsza Palestyna

Fotoplastikon czynny cały dzień Zamach samobójczy

W mieszkaniu własnym przy ulicy Trebackiej 5 usiłował pozbawić się życia Stanisław Bartoszewicz, urzędnik.

Desperat wystrzelał z rewolweru zraniał się w pierś, powyżej serca.

Stan desperata, przebywającego na kuracji w szpitalu Ubezpieczalni jest ciężki, lecz obaw nie budzi. (1).

O pomoc dla najbiedniejszych Żydów

Wczoraj prez. Godlewski, jako przewodniczący grodzkiego komitetu Pomocy Żidom przyjął prezesa stowarzyszenia „Nosen Lechem” mgr. Balberyskiego, który przedłożył sprawę właściwej pomocy żidom dla najbiedniejszych Żydów w Łodzi.

Prez. Godlewski obiecał zainteresować się tą sprawą. (1)

Dnia 12 bm. zmarł w Brukseli po długich cierpieniach

B. P.

Leopold Landau

Zmarły był fundatorem domu dla Schroniska, długoletnim opiekunem biednych dzieci i członkiem Zarządu Schroniska dla dzieci Smugowa 4. Na tej placówce zaskarbił sobie duże nasze uznanie

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD SCHRONISKA DLA DZIECI
SMUGOWA 4.

Wywożenie nieczystości i śmieci będzie przez zarząd miejski zreorganizowane

Jak się dowiadujemy, zarząd miejski postanowił wybudować w Łodzi w pobliżu rzeki Jasień, centralne zlewisko nieczystości i zypisko śmieci. Mimo bowiem prowadzenia w szybkim tempie robót kanalizacyjnych, przez długie lata jeszcze wiele domów, zwłaszcza na peryferiach będzie nieskanalizowanych. Z tych więc względów warunki zdrowotne miasta wymagają, by nieczystości nie były wywożone byle gdzie i zatrwały powietrze na kilkadziesiąt metrów wokoło.

Oprócz centralnego zlewiska ma być zbudowane zypisko śmieci. Sprawa ta łączy się ściśle z zamierzoną budową w Łodzi zakładu spalania śmieci. Przez pewien czas istniał projekt, by w każdym z domów urządzić małe spalarnie. Ponieważ jednak budowa tych spalarni

przekroczyłaby znacznie koszt budowy centralnego zakładu, zaś zarząd miejski nie ma mocy prawnej do zmuszenia właścicieli nieruchomości, by inwestycje takie przeprowadził na koszt własny, trzeba było projekt ten zaniechać, a rozpocząć studia nad budową zakładu ogólnego.

Narazie, dopóki budowa zakładu nie będzie mogła być zrealizowana — śmieci zsypane będą do specjalnych dołów, które po pewnym czasie będą zakopywane i budowane w innych miejscach.

Łącznie z budową centralnej zlewni nieczystości, jak się dowiadujemy, uruchomiony będzie specjalny tabor mechaniczny do higienicznego wywożenia nieczystości po za obręb miasta. (1)

Bezpłatne naprawianie detektorów

Poradnia techniczna dla radiosłuchaczy-robotników

Nie notowany dotąd wzrost radiosłuchaczy-robotników w Łodzi stworzył na naszym terenie nowe zagadnienie, które nie jest bez znaczenia, zarówno jeśli chodzi o konsekwentną radiofoniczną działalność robotniczych, jak i o interesy szerokiej rzeszy pracowniczych.

Zagadnienie to dotyczy konserwacji i naprawy odbiorników radiowych.

Jest rzeczą stwierdzoną, że na terenie Łodzi większość robotników odbiera audycje przy pomocy detektorów. Pochodzenie tego radio-sprzętu jest różnorakie. Są to odbiorniki kupione przygodnie, własnoręcznie skonstruowane, względnie nabyte na terenie 96 zakładów przemysłowych, które z ramienia wojewódzkiego komitetu radiofonicznej krajowej prowadzą akcję sprzedaży „Detekohów” na raty po 50 gr. tygodniowo.

Zwłaszcza posiadacze tej ostatniej kategorii detektorów, nie potrafiąc odpowiednio obchodzić się z radio-sprzętem powodują częste uszkodzenia detektora, a nie umiając defektu usunąć — przestają korzystać ze swego „okna na świat”, a nawet likwidują całą instalację. Naprawa bo-

wiem radiosprzętu pociąga za sobą pewne wydatki, które nie zawsze może pokryć robotnik.

I tutaj właśnie szerokim rzeszom detektorowiczów przychodzi z pomocą wojewódzki komitet radiofonicznej krajowej, który wspólnie z łódzkim klubem radiomatorów uruchomił poradnię techniczną dla radiosłuchaczy.

Poradnia ta, która mieści się w lokalu klubu radiomatorów przy ulicy Przełaz 46, czynna jest w środy i piątki w godz. od 19.50 do 21.30 — udziela z reguły wszystkim osobom bezpłatnych porad, co do źródła zakupu dobrego i taniego radiosprzętu, co do uszkodzeń aparatów lampowych, co do zakłóceń w odbiorze i budowy zbiorowych anten, ale przede wszystkim służy robotnikom-detektorowiczom, nie tylko udzielając odpowiednich porad technicznych, ale naprawiając bezpłatnie uszkodzone odbiorniki detektorowe.

Każdy więc radiosłuchacz-robotnik może z całym zaufaniem zwracać się do klubu radiomatorów, gdzie w środy i w piątki o godzinie 19.30—21.30 otrzyma pomoc w swoich tarapatach radiowych.

KINO Sensacja w najlepszym stylu!
MISTRZ MASKI
PALACE Boris KARLOFF
w rewelacyjnym filmie
„SZARLATAN”
Dziś o g. 12 i 2 80 gr. Na wiecz. 1.09
2 FORANKI seanse od 1.21
Ceny od



TEATR MIEJSKI
(Śródmiejska 15)

Dziś, w sobotę, o godz. 4-ej po poł. „Car Paweł” Merezkowskiego z Ludwikiem Solskim.
Dziś o godz. 8.30 wiecz. premiera sztuki Adлера i Perutza „Jutro niedziela”

TEATR POLSKI
(Cegielniana 27)

Dziś, w sobotę i w niedzielę o godz. 8.30 wieczorem sztuka Peyret Chappuis'a „Szalenstwo” w reżyserii Wł. Krasnowieckiego ze Zdzisławą Zyczkowską w roli głównej.

TEATR DLA DZIECI „KOT W BUTACH”.
(Al. Kościuszki 57)

Dziś, w sobotę, o godz. 5-ej po poł. i jutro, w niedzielę o godz. 12-ej w poł. i 4.15 po poł. bajka L. Krzemienieckiej „Historia cała o niebieskich migdałach” w inscenizacji Jana Wesolowskiego, na tle pięknych dekoracji H. Wicińskiego.

TEATR ŻYDOWSKI W FILHARMONII

Dziś, w sobotę, oraz jutro o godz. 4.15 po poł. i 9.15 wiecz. komedia muzyczna w 2-ach aktach (7 odsł.) pióra K. Cymbalisty.

DORA KALINÓWNA W FILHARMONII

Drugi występ artystyczny odbędzie się w najbliższą środę, dnia 18-go b. m. o godz. 9-ej wiecz. Dora Kalinówna wystąpi z nowym repertuarem humoru, piosenek i monologów. Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

SZYMON GOLDBERG W FILHARMONII

W niedzielę, dnia 15-go b. m., o godz. 12.15 w poł. odbędzie się w sali Filharmonii poranek skrzypka-wirtuozka światowej sławy Szymona Goldberga. Artysta odegra między innymi koncert skrzypcowy D-dur Brahmsa oraz utwory Beethovena, Schuberta, de Falla i innych.

DZIECI! UWAGA!

Dziś! o godz. 5 po poł.
Jutro! o 12-ej i 4.15 po poł.

Teatr „Kot w butach”
Al. Kościuszki 57

gra
czarującą baśń zimową
„Historia cała o niebieskich
migdałach”

Z ŻYCIA P.Z.O.O.

Zarząd sekcji kulturalno-społecznej federacji P.Z.O.O. podaje do ogólnej wiadomości, że w miesiącu styczniu b. r. na uniwersytecie powszechnym federacji zostaną wygłoszone następujące odczyty:

14 stycznia, godz. 18, ul. Drewnowska Nr. 88, szkoła powszechna 25 — „Polska i jej ustrój” — wygłosi mgr. K. Kejna.

14 stycznia, o godz. 19, ul. Podmiejska Nr. 21, szkoła powsz. 2 — „Położenie Polski i wynikająca stąd sytuacja polityczno-gospodarcza” — wygłosi mgr. A. Krukierek.

15 stycznia, godz. 9.30, ul. Staszica Nr. 1/3, szkoła powsz. 47 — „Polska i jej ustrój”, wygłosi prof. Sauter.

22 stycznia, godz. 9.30, ul. Staszica, szkoła powsz. 47, — „Położenie Polski i wynikająca stąd sytuacja polityczno-gospodarcza” — wygłosi mgr. A. Krukierek.

29 stycznia, godz. 9.30, ul. Staszica 1/3, szkoła powsz. 47 — „Życie gospodarze i bogactwa naturalne Polski”.

Wstęp na odczyty bezpłatny.

Z MŁODEGO „W.L.Z.O.”

W sobotę, dnia 14-go b. m., o godz. 18 w lokalu własnym (Piotrkowska 86) na zwykłym zebraniu członków p. Wejkseliszowa wygłosi referat n. t. „Rozwój ruchu kobiecego w Polsce”.

Wzrost opozycji przeciw Chamberlainowi

Tysiąc zebrań przeciwko polityce zagranicznej premiera.—Ustępstwa na rzecz Włoch spowodowałyby upadek gabinetu

Londyn, 13 stycznia.

Optymizm, który początkowo panował w kręgach londyńskich na temat rokowań rzymskich, obecnie ustąpił miejsca pesymizmowi. Nadzieje, jakie niektóre koła angielskie przywiązywały do rozmów politycznych rozwiązały się. Liczą się tu poważnie z faktem, iż rozmowy rzymskie nie dadzą pozytywnego wyniku — poza jednym, to jest poznaniem wzajemnym stanowisk drugiego partnera.

Negatywny wynik rozmów rzymskich jest dla gabinetu Chamberlaina kłopotliwy.

Nieosiągnięcie porozumienia ani w sprawie hiszpańskiej ani w konflikcie włosko - francuskim jest dla Chamberlaina o tyle korzystne, że nie potrzebował poczynić Włochom ani żadnych koncesyj, ani żadnych obietnic. Jakiekolwiek porozumienie musiałoby pociągnąć za sobą koncesje. W obecnych zaś nastojach opinii angielskiej

JAKIEKOLWYB KONCESJE SPOWODOWAŁYBY UPADK GABINETU CHAMBERLAINA.

Przeciwko rządowi cała opozycja i parlamentarna i wewnętrzna podejmuje bardzo ostrą kampanię. W izbie gmin w sobotę Partia Pracy przeprowadza na gabinet ostry atak, a na dzień najbliższy zapowiada tysiąc zebrań

PRZECIWKO POLITYCE ZAGRANICZNEJ CHAMBERLAINA.

W sukurs Partii Pracy idzie większość liberałów oraz poważna część

„Zakon Krzyża i Miecza”
Działalność tej organizacji zakazana w armii

Warszawa, 13 stycznia.

(PAT) Ostatnimi czasy w prasie niejednokrotnie ukazywały się pogłoski wiążące w tej lub innej formie wojsko z organizacją pod nazwą „Zakon Krzyża i Miecza”.

Dowiadujemy się z miarodajnych źródeł, że na terenie sił zbrojnych działalność tej organizacji nie jest dozwolona.

Robotnicy czescy
Idą na roboty do Niemiec

Praga, 13 stycznia.

(PAT) Rozpoczęły się w Pradze rokowania między specjalną komisją czesko - słowacko - niemiecką w sprawie zaciągu robotników czesko - słowackich do robót w Niemczech.

Praga, 13 stycznia.

(PAT) Według komunikatu czeskiego biura prasowego, władze niemieckie zezwoliły na kolportaż 14-tu dzienników czeskich na terenie Trzeciej Rzeszy. — Chodzi tu o dzienniki o tendencjach prawicowych.

Bertuleit—przewodniczącym
dyrektoriatu w Kłajpedzie

Kłajpeda, 13 stycznia.

(PAT) Gubernator Gailius powierzył wczoraj W. Bertuleit, zastępcy dr. Neumann, misję tworzenia nowego dyrektoriatu okręgu kłajpedzkiego. Przyjmując misję Bertuleit zastrzegł sobie 8-dniową zwłokę w celu przeprowadzenia rozmów z kandydatami na członków dyrektoriatu, których liste potem przedstawi gubernatorowi. Bertuleit liczy 38 lat i należy do wybitnych przedstawicieli miejscowego życia gospodarczego.

Zgon obrońcy Verdun

Paryż, 13 stycznia.

(PAT) Wstawiony w czasie wojny światowej bohaterską obroną fortu Vaux (Verdun) pułk. Raynal, zmarł dziś na udar sercowy.

młodych konserwatystów, niezadowolonych z taktyki Chamberlaina, a cieszących się opieką starego Baldwin.

Wielkie rozgoryczenie w kręgach to-

Komunikat oficjalny

o rezultatach rozmów rzymskich

Rzym, 13 stycznia.

(PAT) Po północy ogłoszono następujący komunikat o wyniku rozmów, przeprowadzonych w Rzymie z okazji pobytu premiera Chamberlaina i ministra Halifaxa:

W rozmowach, przeprowadzonych w tych dniach pomiędzy Mussolinim i Chamberlainem z udziałem dwóch ministrów spraw zagranicznych hr. Ciano i lorda Halifaxa, zbadano główne zagadnienia chwili bieżącej oraz stosunki pomiędzy obu imperiami.

Rozmowy te nacechowane największą serdecznością doprowadziły do

warzyskich i dyplomatycznych wywołały wleści o rozmowach, prowadzonych przez Mussoliniego podczas wizyty angielskiej, bezpośrednio do odbycia rozmów z ministrami angielskimi — z

szczerą i obszerną wymianą idei. W toku rozmów zgodnie potwierdzono

chęć rozwoju istniejących stosunków pomiędzy obu państwami w duchu przyjaźni, ożywiającej pakt z dnia 16 kwietnia 1938 r.

Ponadto postanowiono w jak najkrótszym czasie zawrzeć układy poszczególnie, przewidziane przez wspomniany pakt.

W toku rozmów ujawniła się raczej jeszcze chęć Włoch i W. Brytanii do prowadzenia polityki, zmierzającej skutecznie do utrzymania pokoju, polityki, do której zmierzały i do której zmierzają usiłowania obu rządów”.

przedstawicielami Niemiec i Japonii.

W klubach w nocy krytykowano ostro taką taktykę nie odpowiadającą angielskim pojęciom dyplomatycznym. I co najnamyślniejsze, że starano się rozmowy z ambasadorami japońskim i niemieckim utrzymać w dyskrekcji, ale wskutek przypadkowej niedyskrecji pewnego dziennikarza włoskiego nie podobna było jej utrzymać.

Rozmowy te uważają za chęć utrzymania znanego trójkąta.

Winston Churchill wystąpił w „Daily Telegraph” przeciwko jakimkolwiek porozumieniom z Niemcami w sprawie zbrojeń morskich, gdyż Niemcy i tak zobowiązań nie dotrzymają.

Jeżeli chodzi o rekonstrukcję rządu, to najwięcej się mówi o ustąpieniu ministra obrony lotniczej Andersona, przeciwko któremu prasa prowadzi ostre ataki, a który nie poczuwa się do wyłącznej winy, lecz chce rozłożyć ją na cały rząd.

Wysiedlenie Żydów z Gdańska?

W zaplombowanych wagonach mają być wywiezieni przez Niemcy za morze...

Warszawa, 13 stycznia.

Według doniesień z Gdańska, pod presją senatu czynione są konkretne przygotowania do zrealizowania decyzji usunięcia Żydów z Gdańska. Dnia 27 stycznia ma być wysłany za morze pierwszy transport Żydów gdańskich, którzy wyprawieni będą w zaplombowanych wagonach przez terytorium

Rzeszy Niemieckiej. Pierwszy transport ma objąć tysiąc Żydów, mężczyzn i kobiety w wieku do 50 lat i dzieci. — Koszty podróży mają być pokryte z majątku zarządu gminy żydowskiej.

Warszawa, 13 stycznia.

Burmistrz m. Sopoty nie udzielił zezwolenia na sprzedaż placu i ruin miejscowej synagogi towarzystwu polskie-

mu, które dokonało już zakupu i zamierzało zbudować kościół katolicki na miejscu synagogi. Korzystając z prawa pierwokupu miasta, burmistrz zakomunikował, że miasto nabywa plac, za który zapłaci 16.000 guldenów, odliczając zaś 5000 guldenów długu hipotecznego, resztę sumy miasto wpłaci na zablokowane konto gminy.

Akces Węgier do paktu antykominternowskiego

Dalsze zbliżenie Budapesztu do państw totalnych.— Hr. Csaky jedzie do Berlina

Budapeszt, 13 stycznia.

(PAT) Węgierska Agencja Telegraficzna komunikuje: Posłowie Włoch, Niemiec i Japonii w Budapeszcie złożyli dziś wizytę ministrowi spraw zagranicznych Węgier. Poseł włoski hr. Vinci, jako najdłuższy urzędujący spośród przedstawieli, zaprosił rząd węgierski w imieniu Włoch, Niemiec i Japonii do

PRZYSTAPIENIA DO PAKTU ANTYKOMINTERNOWSKIEGO.

Minister spraw zagranicznych Węgier hr. Csaky podziękował trzem wielkim mocarstwom za ich zaproszenie i oświadczył, że rząd węgierski skłonny jest przystąpić do tego paktu. Formalności, związane z przystąpieniem odbędą się w Budapeszcie w przyszłym tygodniu.

Berlin, 13 stycznia.

(PAT) Wiadomość nadeszła do Berlina o gotowości przystąpienia Węgier

do paktu antykominternowskiego, wywołała w tutejszej opinii politycznej echo bardzo pozytywne.

Dzienniki popołudniowe ogłaszają tę wiadomość na naczelnym miejscu.

Zbliżona do Wilhelmstrasse „Nachtausgabe”, zwracając się pod adresem Węgier pisze: Niemcy, Włochy i Japonia powitają z dużą radością, jeżeli w związku z rokowaniami, które minister Csaky prowadzi będzie w Berlinie, Węgry przystąpią do paktu.

Przyjazd min. Csaky'ego do Berlina nastąpi w poniedziałek 16 b. m. a pobyt potrwa dwa dni. Spotkanie węgiersko-niemieckie będzie pierwszym od arbitrażu wiedeńskiego. Ma ono na celu rozważenie szeregu kwestyj, które wyłonili się w ostatnich czasach na rozmaitych odcinkach między Berlinem a Budapesztem.

Czy Czesi otrzymają pożyczkę w Angli?

Rokowania w Londynie trwają

Londyn, 13 stycznia.

(PAT) W Londynie prowadzone są rozmowy anglo - franko - czesko-słowackie, dotyczące sprawy udzielenia pożyczki przez Anglię i Francję dla Cze-

chosłowacji. Krają pogłoski, że zamiast początkowo przewidywanych 30 milionów funtów, — Czechosłowacja może liczyć tylko na 10 mln., niezależnie oczywiście od tych, które już uzyskała od W. Brytanii.

Aresztowanie zamachowca czeskiego,

który przekroczył nielegalnie granicę

CIESZYN, 13 stycznia.

(PAT) Placówka straży granicznej w Rychwałdzie zatrzymała wczoraj, za nielegalne przekroczenie granicy z Czech do Polski, Emila Bajera, górnika narodowości czeskiej, ostatnio zamiesz-

kałego w Morawskiej Ostrawie. Miał on przy sobie rewolwer marki „Ceska Zbrojovka” oraz naboje. Posiadał też dokumenty na nazwisko Grabca. Aresztowano go pod zarzutem dokonania zamachów na terenie Polski.

Demonstracje bezrobotnych w Holandii

Starcie demonstrantów z policją

Amsterdam, 13 stycznia.

(PAT) W Utrechcie doszło dziś do poważnych rozruchów bezrobotnych z powodu zmiany dnia wypłaty zasiłków. Burmistrz odmówił przyjęcia delegacji demonstrantów, skutkiem czego poro-

bili oni barykady z wywróconych samochodów ciężarowych i zaatakowali ratusz. Policja dokonała z dobytymi szabrami szarży na demonstrantów, przyczym wielu z nich odniosło rany.

Firsztenberg skazany na 8 lat więzienia

za działalność komunistyczną

Warszawa, 13 stycznia.

Na wokandzie sądu okręgowego znalazła się dziś sprawa Stanisława Firsztberga, pozostającego pod zarzutem przynależności do partii komunistycznej. Firsztenberg w roku 1931 przebywał w Rosji Sowieckiej.

Firsztenberg, który kilkakrotnie już by karany aresztem, skierowany został do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał Firsztberga na 8 lat więzienia.

Obronica wnosil o zaliczenie na poczet kary okresu czasu spędzonego w Berezie Kartuskiej. Sąd jednak zaliczył mu tylko areszt prewencyjny.

